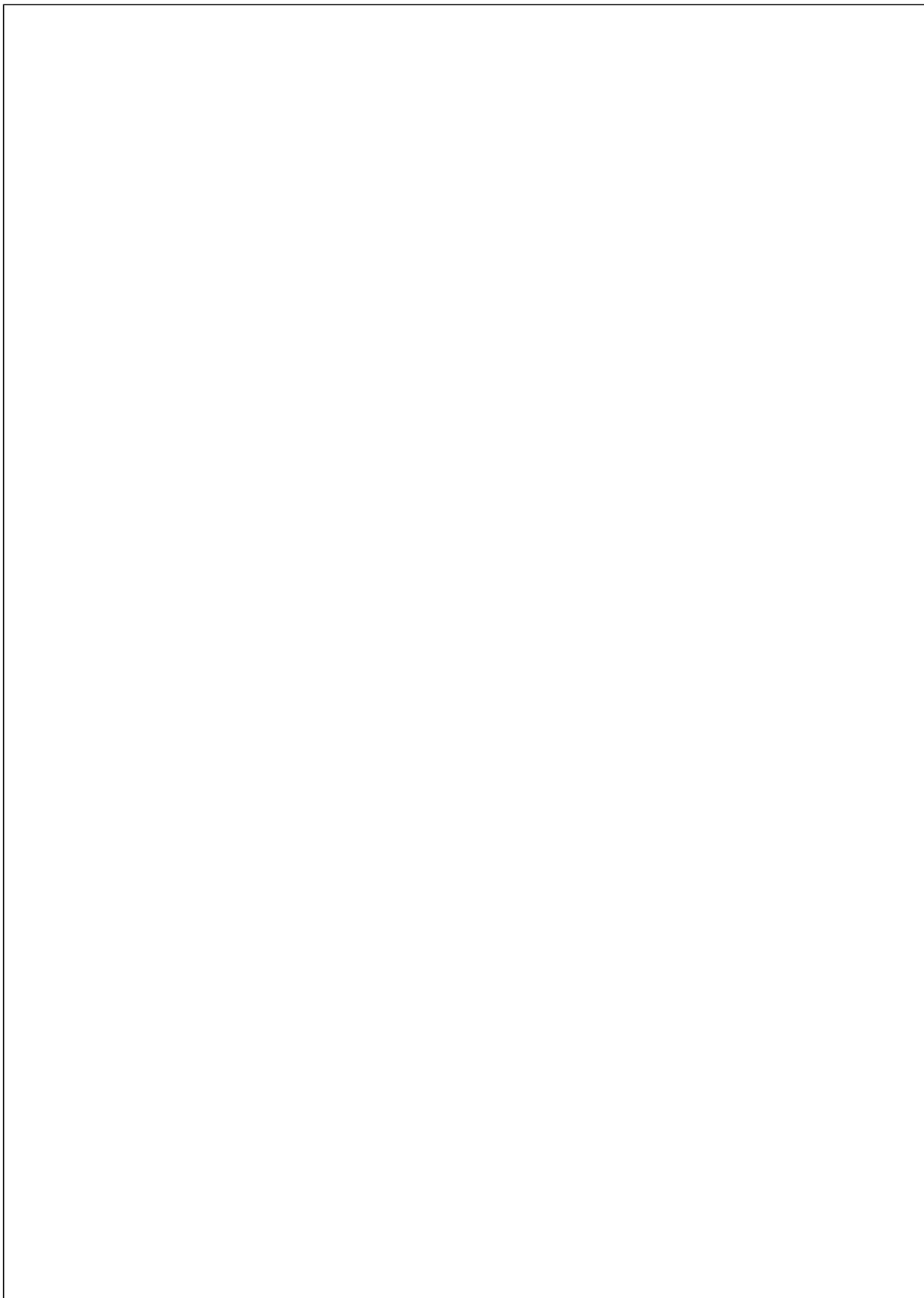


Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/archiwum/167651,Opowiadamy-Polske-swiatu-Okruchy-polskiej-historii.html>

27.02.2026, 02:32



Opowiadamy Polskę światu: Okruchy polskiej historii

„Okruchy polskiej historii” to najnowszy artykuł prezesa Instytutu Pamięci Narodowej dr. Karola Nawrockiego. Tekst jest już dostępny – w językach polskim, angielskim, hiszpańskim, francuskim i ukraińskim – dla rodzimych i zagranicznych czytelników w ramach kolejnej odsłony projektu „Opowiadamy Polskę światu”.

07.07.2022

„Za granicą – nieraz w zbiorach stowarzyszeń i osób prywatnych – wciąż znajduje się wiele dokumentów kluczowych dla opowieści o XX-wiecznych losach Polski i Polaków. Ocalenie tej spuścizny leży w interesie dbałości o naszą historię” – pisze Karol Nawrocki. „Z takich okrucichów [...] można później – jak z puzzli – układać szerszy obraz dziejów i skutecznie przekazywać go następnym pokoleniom” – tłumaczy prezes IPN. „Taki cel przyświeca też nowej odsłonie projektu »[Archiwum Pełne Pamięci](#)«, zainaugurowanej pod koniec maja tego roku. Intensyfikujemy współpracę z archiwami zagranicznymi, by pozyskać materiały obrazujące historię Polski i Polaków w XX w. Staramy się również dotrzeć do naszych rodaków rozsianych po całym świecie i do kierowanych przez nich instytucji polonijnych” – wylicza Nawrocki.

„Opowiadamy Polskę światu” to projekt realizowany przez Instytut Nowych Mediów przy wsparciu Instytutu Pamięci Narodowej, Narodowego Banku Polskiego, Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Polskiej Agencji Prasowej. Wszystkie teksty projektu zostały opublikowane na portalu wszystkoconajwazniejsze.pl.

Wcześniejsze edycje „Opowiadamy Polskę światu” były związane z rocznicami wybuchu II wojny światowej, wyzwolenia obozu Auschwitz, Bitwy Warszawskiej, Grudnia’70 czy urodzin św. Jana Pawła II. Ponad miliard zasięgu miały teksty na 40-lecie „Solidarności” opublikowane w 38 krajach. Z okazji 230. Rocznicy Konstytucji 3 Maja teksty o „polskiej duszy” opublikowały tytuły w 62 krajach, w 22 językach. W rocznicę 17 września 1939 roku teksty z Polski dotarły do ponad 70 krajów, w tym trzy artykuły (prezydenta Andrzeja Dudy, brytyjskiego historyka Rogera Moorhouse’a i Karola Nawrockiego, prezesa IPN) zostały opublikowane w prasie rosyjskiej.

W ramach kampanii w latach 2019-2022 przy współpracy IPN ukazały się artykuły:

- [Opowiadamy Polskę światu: Konstytucja polskiej wolności](#)
- [Opowiadamy Polskę światu: Największa armia podziemna świata](#)
- [Opowiadamy Polskę światu: Czołgi przeciwko „Solidarności”](#)
- [Opowiadamy Polskę światu: Polski gen wolności](#)
- [Opowiadamy Polskę światu: Polska. Jej drugie imię to Historia](#)
- [Opowiadamy Polskę światu: Polscy innowatorzy zmienili świat](#)
- [Opowiadamy Polskę światu: O Konstytucji 3 maja](#)
- [Pokazujemy Polskę światu. Prezes IPN w prasie zagranicznej o znaczeniu Bitwy Warszawskiej](#)
- [Opowiadamy Polskę światu. Prezes IPN w prasie zagranicznej o tym, dlaczego Polska przetrwała](#)
- [Opowiadamy Polskę światu: O polskim Grudniu ’70 nie tylko w Algierii](#)
- [Opowiadamy Polskę światu. W ramach projektu prezes IPN dr Jarosław Szarek pisze o rotmistrzu Witoldzie Pileckim](#)

Poniżej publikujemy tekst prezesa IPN dr. Karola
Nawrockiego
z najnowszej odsłony projektu „Opowiadamy Polskę światu”
w jęz. polskim, angielskim, francuskim, hiszpańskim i
ukraińskim.

Karol Nawrocki, Prezes Instytutu Pamięci Narodowej

Okruchy polskiej historii

Za granicą – nieraz w zbiorach stowarzyszeń i osób prywatnych – wciąż znajduje się wiele dokumentów kluczowych dla opowieści o XX-wiecznych losach Polski i Polaków. Ocalenie tej spuścizny leży w interesie dbałości o naszą historię – pisze Karol NAWROCKI

Był czerwiec 2010 roku, gdy do Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej (IPN) w Krakowie zadzwonił Piotr Lelęń, właściciel firmy zajmującej się wywozem śmieci, odpadów i gruzu. Oświadczył, że chciałby przekazać do archiwum IPN materiały, które miały trafić na wysypisko śmieci. Szybko się okazało, że chodzi o 21 teczek z plakatami i ulotkami Solidarności – niezależnego związku zawodowego, którego narodziny latem 1980 r. zapoczątkowały rozpad systemu komunistycznego w Europie Środkowo-Wschodniej.

Dokumenty trafiły do nas w samą porę, bo większość była już nieco zniszczona i pokryta grzybem. Zbiór przewieziono do Warszawy i poddano konserwacji. Nasze specjalistki spisały się na medal. Z ocalonych materiałów o bezspornej wartości historycznej i artystycznej mogą dziś bez przeszkód korzystać naukowcy i dziennikarze z Polski i całego świata.

Archiwiści spod każdej szerokości geograficznej doskonale wiedzą, że bezcenne dokumenty zdarza się znaleźć tam, gdzie nikt by się ich nie spodziewał: na śmietnikach, poddaszach, w piwnicach czy ogródkach działkowych. To, co dla jednych będzie tylko zakurzona pamiątką rodzinną, w rękach badacza może się stać fascynującym materiałem źródłowym. Z takich okrucich historii można później – jak z puzzli – układać szerszy obraz dziejów i skutecznie przekazywać go następnym pokoleniom.

Bez darczyńców archiwa na całym świecie byłyby bez porównania uboższe. W Instytucie Pamięci Narodowej przekonaliśmy się o tym bardzo szybko. Pierwszy z moich poprzedników na stanowisku Prezesa IPN objął funkcję latem 2000 r., a już w maju następnego roku do Instytutu zgłosił się pierwszy prywatny darczyńca. Z biegiem lat przybywali kolejni. Gabriela Grabowska przekazała nam pamiątki po swym wujku Aleksandrze Kołodziejczyku – więźniu z pierwszego transportu do KL Auschwitz w czerwcu 1940 r. Niemal w tym samym czasie, gdy w Oświęcimiu – przemianowanym na Auschwitz – Niemcy urządzali obóz koncentracyjny, w Katyniu i innych miejscowościach Sowietów mordowali tysiące polskich obywateli: oficerów Wojska Polskiego, policjantów, urzędników. Wśród ofiar był Julian Gruner, zamordowany w Charkowie. Jego córka, Ewa Gruner-Żarnoch, przekazała nam zdjęcia i dokumenty ojca oraz przedmioty, które miał przy sobie w chwili śmierci. Podobnych historii jest znacznie więcej. Dość powiedzieć, że mamy już dziś prawie 3,5 tys. darczyńców.

Przybyło ich zwłaszcza po roku 2017, gdy Instytut Pamięci Narodowej uruchomił projekt

„Archiwum Pełne Pamięci” [\[LINK\]](#). Chodziło o to, by podjąć systematyczną – i odpowiednio nagłośnioną – akcję na rzecz ocalenia, zabezpieczenia i udostępnienia dokumentów ze zbiorów prywatnych. Odezew przekroczył nasze najśmielsze oczekiwania.

Wśród darczyńców IPN od lat są też osoby i instytucje z zagranicy. Dzięki życzliwości Sama Bryana pozyskaliśmy kilkanaście tysięcy skanów zdjęć i dokumentów jego ojca Juliana Bryana, który jako amerykański fotograf i filmowiec dokumentował niemieckie oblężenie Warszawy we wrześniu 1939 r., życie przed- i powojennej Polski, Związku Sowieckiego i niemieckiej III Rzeszy. Julita Portait przekazała nam w darze charakterystyczny pasiak swego wuja Jeana Pugeta – obywatela Francji urodzonego w Warszawie, więźnia niemieckich obozów koncentracyjnych Natzweiler i Dachau. Przykłady zagranicznych darczyńców także można by długo mnożyć.

Ocalenie archiwaliów znajdujących się poza obecnymi granicami Polski to dziś jeden z naszych priorytetów. Taki cel przyświeca też nowej odsłonie projektu „Archiwum Pełne Pamięci”, zainaugurowanej pod koniec maja tego roku. Intensyfikujemy współpracę z archiwami zagranicznymi, by pozyskać materiały obrazujące historię Polski i Polaków w XX w. Staramy się również dotrzeć do naszych rodaków rozsiansych po całym świecie i do kierowanych przez nich instytucji polonijnych. Wiele takich placówek posiada bezcenne zbiory. Często jednak brakuje środków, by należycie je przechowywać, opisać czy zdigitalizować – i skutecznie zaprezentować światu. Instytut Pamięci Narodowej chce temu zaradzić.

„Naród, który nie zna swojej przeszłości, umiera i nie buduje przyszłości” – przestrzegał papież Jan Paweł II. Ale w XX-wiecznej przeszłości Polski głęboko zapisało się też wiele ponadnarodowych doświadczeń, na czele z dwoma okrutnymi totalitaryzmami: komunizmem i narodowym socjalizmem. Zachowanie i należyte poskładanie okruszków tej trudnej historii leży we wspólnym interesie ludzkości.

Karol Nawrocki

Tekst ukazał się także na portalu mediów polonijnych [www.DlaPolonii.pl](#) [\[LINK\]](#)

Karol Nawrocki, President of the National Remembrance Institute

Pieces of Polish history

There are still many documents abroad – sometimes in the collections of associations and private individuals – that are crucial for the story of the 20th-century fate of Poland and Poles. Saving this legacy is in the interest of taking care of our history – writes Karol NAWROCKI

It was June 2010 when the Cracow branch of the Institute of National Remembrance (IPN) received a phone call from Piotr Leleń, the owner of a company that dealt with the disposal of rubbish, waste and debris. He stated that he would like to hand over to the IPN archive the materials that were supposed to end up in the rubbish dump. It soon turned out that the materials in question were 21 folders of posters and leaflets of the Solidarity – the independent trade union the birth of which, in the summer of 1980, triggered the collapse of the communist system in Central and Eastern Europe.

The documents came to us just in time because most of them were already a bit worn out and

covered with fungus. The collection was transported to Warsaw and underwent conservation. Our specialists did an excellent job. Today, researchers and journalists from Poland and all over the world can freely use the saved materials of unquestionable historical and artistic value.

Archivists from all latitudes know very well that priceless documents can be found where no one would expect them to be – in rubbish heaps, attics, cellars or communal gardens. What may be just a dusty family heirloom for some people, in the hands of a researcher can become fascinating source material. From such pieces of history, we can later – like from a jigsaw puzzle – assemble a broader picture of history and effectively pass it on to future generations.

Without donors, archives around the world would be incomparably poorer. At the Institute of National Remembrance, we found that out very quickly. The first of my predecessors as the President of the Institute of National Remembrance took office in the summer of 2000 and in May of the following year, the first private donor approached the Institute. As the years passed, more and more donors came. Gabriela Grabowska gave us mementoes of her uncle Aleksander Kołodziejczyk, a prisoner from the first transport to Auschwitz in June 1940. At almost the same time that the Germans were setting up a concentration camp in Oświęcim (renamed Auschwitz), in Katyn and other localities the Soviets were murdering thousands of Polish citizens: Polish Army officers, policemen, and civil servants. Among the victims was Julian Gruner, murdered in Kharkiv. His daughter, Ewa Gruner-Żarnoch, gave us photos and documents of her father and items he had with him at the time of his death. There are many more similar stories. It is enough to say that we already have almost 3,500 donors.

They increased especially after 2017 when the Institute of National Remembrance launched the 'Archive Full of Memory' project (<https://archiwumpamieci.pl/>). The idea was to undertake a systematic – and properly publicised – campaign to save, preserve and share documents from private collections. The response exceeded our wildest expectations.

For years, IPN donors have also included people and institutions from abroad. Thanks to the kindness of Sam Bryan, we obtained several thousand scans of photographs and documents of his father Julien Bryan, who as an American photographer and filmmaker documented the German siege of Warsaw in September 1939, the life of pre- and post-war Poland, the Soviet Union and the German Third Reich. Julita Portait has donated a distinctive striped uniform from her uncle Jean Puget, a French citizen born in Warsaw and a prisoner in the German concentration camps of Natzweiler and Dachau. Examples of foreign donors could also be multiplied.

The preservation of archival material located beyond Poland's current borders is one of our priorities today. This is also the aim of the new instalment of the 'Archive Full of Memory' project, inaugurated at the end of May this year. We are intensifying our cooperation with foreign archives in order to obtain materials depicting the history of Poland and Poles in the 20th century. We are also trying to reach our compatriots scattered all over the world and the Polish institutions they manage. Many such institutions have priceless collections. Often, however, there are not enough resources to properly store, describe or digitise them – and to effectively present them to the world. The Institute of National Remembrance wants to remedy this.

'A nation that does not know its past dies and does not build a future,' warned Pope John Paul II. But Poland's 20th-century past was also marked by many transnational experiences, led by two cruel totalitarianism – communism and national socialism. It is in the common interest of humanity to preserve and appropriately assemble the pieces of this difficult history.

Karol Nawrocki, Président de l'Institut de la mémoire nationale de Pologne

Des bribes d'histoire

À l'étranger – parfois dans les collections d'associations et de particuliers – il existe encore de nombreux documents essentiels à l'histoire du parcours de la Pologne et des Polonais au XX^e siècle. Sauver cet héritage est dans l'intérêt de notre patrimoine, écrit Karol NAWROCKI.

En juin 2010, le bureau de l'Institut de la Mémoire nationale (IPN) à Cracovie a reçu un appel de Piotr Lelen, propriétaire d'une entreprise de collecte de déchets. Il a déclaré qu'il souhaitait remettre aux archives de l'IPN des matériaux qui étaient censés aller à la décharge. Il s'est rapidement avéré qu'il s'agissait de 21 dossiers contenant des affiches et des tracts du mouvement de Solidarnosc – le syndicat indépendant dont la naissance, en été 1980, a été à l'origine de l'effondrement du système communiste en Europe centrale et orientale.

Ces documents nous sont parvenus au dernier moment, car la plupart étaient déjà assez endommagés et couverts de moisissures. La collection a été transportée à Varsovie où nous avons procédé à des travaux de restauration. Nos spécialistes ont fait un excellent travail. Les matériaux récupérés, qui ont une valeur historique et artistique indiscutable, peuvent désormais être librement consultés par les chercheurs et les journalistes de Pologne et du monde entier.

Les archivistes de toutes les latitudes savent bien que des documents inestimables peuvent être trouvés à des endroits où personne ne s'y attend : dans des décharges, des greniers, des caves ou des jardins familiaux. Ce qui, pour certains, n'est qu'un héritage familial poussiéreux peut, entre les mains d'un chercheur, devenir une source d'information fascinante. À partir de ces bribes d'histoire, il est possible, comme dans un puzzle, de reconstituer une image plus large de l'histoire et de la transmettre efficacement aux générations futures.

Sans les donateurs, les archives du monde entier seraient incomparablement plus pauvres. À l'Institut de la Mémoire Nationale, nous l'avons compris très vite. Le premier de mes prédécesseurs à la tête de l'Institut de la Mémoire nationale a pris ses fonctions à l'été 2000, et dès le mois de mai de l'année suivante, l'Institut a été approché par un premier donateur privé. Au fil des années, d'autres sont venus. Gabriela Grabowska a fait don de souvenirs de son oncle Aleksander Kołodziejczyk – un prisonnier du premier transport vers Auschwitz en juin 1940. Presque au même moment où les Allemands installaient un camp de concentration à Oświęcim – rebaptisé Auschwitz – les Soviétiques assassinaient des milliers de citoyens polonais à Katyn et dans d'autres localités : des officiers de l'armée, des policiers et des fonctionnaires polonais. Parmi les victimes se trouvait Julian Gruner, assassiné à Kharkov. Sa fille, Ewa Gruner-Żarnoch, nous a donné des photos et des documents de son père, ainsi que des objets qu'il avait sur lui au moment de sa mort. Il existe de nombreuses autres histoires similaires. Il suffit de dire que nous avons déjà près de 3 500 donateurs.

Ils ont été particulièrement nombreux après 2017, lorsque le l'Institut de la mémoire nationale a lancé le projet « Archives pleines de mémoire » (<https://archiwumpamieci.pl/>). L'idée était d'entreprendre une campagne systématique – et correctement médiatisée – pour sauver, préserver et mettre à disposition des documents provenant de collections privées. La réponse a

dépassé nos attentes les plus folles.

Au fil des ans, des individus et des institutions de l'étranger sont venu grossir les rangs des donateurs de l'IPN. Grâce à la gentillesse de Sam Bryan, nous avons acquis plusieurs milliers de scans de photographies et de documents de son père Julien Bryan, qui, en tant que photographe et réalisateur américain, a documenté le siège allemand de Varsovie en septembre 1939, la vie dans la Pologne d'avant et d'après-guerre, l'Union soviétique et le Troisième Reich allemand. Julita Portait nous a fait don du costume rayé caractéristique de son oncle Jean Puget, citoyen français né à Varsovie et prisonnier des camps de concentration allemands de Natzweiler et Dachau. Les exemples des donateurs étrangers pourraient être longuement cités.

La préservation des documents d'archives situés au-delà des frontières actuelles de la Pologne est l'une de nos priorités aujourd'hui. C'est également l'objectif de la nouvelle tranche du projet « Archives pleines de mémoire », inauguré à la fin du mois de mai de cette année. Nous intensifions notre coopération avec les archives étrangères afin d'obtenir des documents décrivant l'histoire de la Pologne et des Polonais au XXe siècle. Nous essayons également d'atteindre nos compatriotes dispersés dans le monde et les institutions polonaises qu'ils dirigent. Nombre de ces institutions possèdent des collections inestimables. Cependant, ils manquent souvent de moyens pour les stocker, les décrire ou les numériser correctement – et pour les présenter efficacement au monde. L'Institut de la Mémoire Nationale veut remédier à cette situation.

« Une nation qui ne connaît pas son passé meurt et ne construit pas d'avenir », avertissait le pape Jean-Paul II. Mais le passé de la Pologne au XXe siècle est aussi profondément marqué par de nombreuses expériences transnationales, menées par deux cruels totalitarismes : le communisme et le national-socialisme. Il est dans l'intérêt commun de l'humanité de préserver et de rassembler correctement les vestiges de cette histoire difficile.

Karol Nawrocki

Karol Nawrocki, Presidente del Instituto de la Memoria Nacional

Fragmentos de la historia de Polonia

En el extranjero, a veces en las colecciones de asociaciones y particulares, todavía se encuentran numerosos documentos cruciales para la historia sobre el destino de Polonia y de los polacos durante el siglo XX. Salvar este legado beneficia el cuidado de nuestra historia – escribe Karol NAWROCKI

En junio de 2010, la sección del Instituto de Memoria Nacional (IPN) en Cracovia recibió una llamada telefónica de Piotr Leleń, propietario de una empresa de recogida de basura, residuos y escombros. Afirmaba que le gustaría donar a los archivos del IPN cierto material que estaba destinado a acabar en el vertedero. Pronto se vio que se trataba de 21 carpetas que contenían carteles y folletos de Solidaridad, el sindicato independiente cuyo nacimiento en el verano de 1980 desencadenó la caída del sistema comunista en Europa Central y Oriental.

Los documentos nos llegaron justo a tiempo, ya que la mayoría de ellos estaban ya algo dañados y cubiertos de hongos. La colección fue transportada a Varsovia y sometida a conservación. Nuestros especialistas hicieron un excelente trabajo. El material rescatado, de indiscutible valor histórico y artístico, puede ser utilizado hoy en día sin problemas por estudiosos y periodistas de

Polonia y de todo el mundo.

Los archivistas de cualquier latitud son perfectamente conscientes de que a veces se encuentran documentos de valor incalculable donde nadie esperaría encontrarlos: en vertederos, áticos, sótanos o huertos. Lo que para algunos será solo un polvoriento recuerdo familiar, en manos de un investigador puede convertirse en un fascinante material de consulta. A partir de estos fragmentos de la historia se puede reconstruir, como si de un rompecabezas se tratara, una imagen más amplia de la historia y transmitirla eficazmente a las generaciones futuras.

Sin los donantes, los archivos de todo el mundo serían incomparablemente más pobres. En el Instituto de Memoria Nacional lo descubrimos rápidamente. El primero de mis predecesores en la presidencia del IPN asumió su cargo en el verano de 2000, y ya en mayo del año siguiente se puso en contacto con el Instituto el primer donante privado. A lo largo de los años, han aparecido otros. Gabriela Grabowska nos ha regalado recuerdos de su tío Aleksander Kołodziejczyk, prisionero del primer transporte al campo de concentración de Auschwitz en junio de 1940. Casi al mismo tiempo que los alemanes creaban un campo de concentración en Oświęcim, rebautizado como Auschwitz, los soviéticos asesinaban a miles de ciudadanos polacos en Katyń y otras localidades: oficiales del ejército polaco, policías y funcionarios. Entre las víctimas se encuentra Julian Gruner, que fue asesinado en Járkov. Su hija, Ewa Gruner-Żarnoch, nos ha proporcionado fotografías y documentos de su padre, así como objetos que llevaba en el momento de su muerte. Hay muchas más historias similares. Basta decir que hoy ya contamos con casi 3500 donantes.

Se pusieron en contacto con nosotros especialmente después de 2017, cuando el Instituto de Memoria Nacional puso en marcha el proyecto “Un Archivo Lleno de Recuerdos” (<https://archiwumpamieci.pl/>). La idea era emprender una campaña sistemática, y debidamente publicitada, para salvar, conservar y poner a disposición los documentos de las colecciones privadas. La respuesta superó nuestras expectativas más audaces.

A lo largo de los años, entre los donantes de IPN también ha habido personas e instituciones del extranjero. Gracias a la amabilidad de Sam Bryan, hemos adquirido varios miles de escaneos de fotografías y documentos de su padre, Julien Bryan, que como fotógrafo y cineasta estadounidense documentó el asedio alemán a Varsovia en septiembre de 1939, la vida en la Polonia de preguerra y posguerra, la Unión Soviética y el Tercer Reich alemán. Julita Portait nos entregó el característico traje de preso perteneciente a su tío Jean Puget, ciudadano francés nacido en Varsovia y prisionero de los campos de concentración alemanes de Natzweiler y Dachau. Los ejemplos de donantes extranjeros son también muy numerosos.

Salvar el material de archivo situado fuera de las actuales fronteras de Polonia es una de nuestras prioridades actuales. Este es también el objetivo de la nueva entrega del proyecto “Un Archivo Lleno de Recuerdos”, inaugurada a finales de mayo de este año. Estamos intensificando nuestra cooperación con archivos extranjeros con el objetivo de adquirir material que represente la historia de Polonia y de los polacos durante el siglo XX. Intentamos, además, llegar a nuestros compatriotas repartidos por todo el mundo y a las instituciones polacas que dirigen. Muchos de estos centros albergan colecciones de valor incalculable. Sin embargo, a menudo faltan recursos para conservarlas, describirlas o digitalizarlas adecuadamente y presentarlas al mundo de forma eficaz. El Instituto de la Memoria Nacional quiere remediar esto.

“Una nación que no conoce su pasado muere y no construye un futuro”, advirtió el Papa Juan Pablo II. Pero el pasado de Polonia durante el siglo XX estuvo también profundamente marcado por numerosas experiencias transnacionales, protagonizadas por dos crueles totalitarismos: el

comunismo y el nacionalsocialismo. Es de interés común para la humanidad conservar y reunir adecuadamente los fragmentos de esta difícil historia.

Karol Nawrocki

Karol NAWROCKI, Президент Інституту національної пам'яті

Крихти польської історії

За кордоном – неодноразово в фондах товариств і приватних осіб – впродовж знаходиться багато документів, які є ключовими для розповіді про долю Польщі і поляків в ХХ столітті. Збереження цієї спадщини лежить в інтересі дбайливості про нашу історію – пише Кароль НАВРОЦЬКИЙ.

Був червень 2010 року, коли до відділу Інституту Народної Пам'яті (ІНП) в Кракові зателефонував Пйотр Лелень, власник фірми, яка займається вивозом сміття і будівельних відходів. Заявив, що хотів би передати до архіву ІНП матеріали, які мали б потрапити на сміттєзвалище. Швидко виявилось, що йдеться про 21 течку з плакатами і листівками Солідарності – незалежної профспілки, народження котрої влітку 1980 р. започаткувало розпад комуністичної системи в Центрально-Східній Європі.

Документи потрапили до нас якраз впору, бо більшість була вже дещо знищена і покрита грибком. Фонд перевезено до Варшави і піддано консервації. Наші спеціалістки дуже добре виконали свою роботу. Збереженими документами, які мають беззаперечну історичну і мистецьку вартість, можуть сьогодні без перешкод користуватись науковці і журналісти з Польщі і цілого світу.

Архівісти з кожної географічної ширини досконало знають, що безцінні документи можна знайти там, де ніхто б їх не сподівався: на сміттєзвалищах, горищах, в підвалах чи дачних ділянках. Те, що для одних тільки запилена сімейна пам'ятка, в руках дослідника може статись чудовим історичним джерелом. З таких крихт історії можна пізніше – як з пазлів – скласти ширший образ подій і ефективно переказувати їх наступним поколінням.

Без добродійників архіви на цілому світі були б помітно біднішими. В Інституті Народної Пам'яті ми про це дуже швидко переконались. Перший з моїх попередників на посаді голови ІНП розпочав свою працю влітку 2000 р., а вже в травні наступного року до інституту звернувся перший добродій. З роками приходили наступні. Габрієла Грабовська передала нам пам'ятки від свого дядька Александра Колодзейчика – в'язня першого транспорту до концентраційного табору Аушвіц в червні 1940 р. Майже в тому самому часі, коли в Освенцімі – перейменованому на Аушвіц – німці створювали концентраційний табір, в Катині і інших місцевостях радянська влада вбивала тисячі польських громадян: офіцерів Польського Війська, поліцейських, працівників адміністрації. Серед жертв був Юліан Грунер, вбитий в Харкові. Його дочка, Ева Грунер-Жарнох, передала нам фотографії і документи батька та предмети, котрі мав при собі в момент смерті. Подібних історій є набагато більше. Вистачить сказати, що ми вже маємо сьогодні майже 3,5 тис. добродіїв.

Додалось їх здебільшого після 2017 року, коли Інститут Народної Пам'яті запустив проект

«Архів Повний Пам'яті» (<https://archiwumpramiesi.pl/>). Йшлося про те, щоб розпочати систематичну – і відповідно розрекламовану – акцію з ціллю збереження, охорони і доступності документів з приватних колекцій. Реакція перевищила всі наші навіть найсміливіші очікування.

Серед добродіїв ІПН протягом років є також особи і інституції з-за кордону. Завдяки доброзичливості Сама Браяна ми отримали кільканадцять тисяч сканів фотографій і документів його батька Джульєна Браяна, котрий будучи американським фотографом і режисером документував німецьку окупацію Варшави в вересні 1939 р., життя перед- і післявоєнної Польщі, Радянського Союзу і німецького III Рейху. Юліта Портрейт передала нам в дарі характеристичне смугасте вбрання свого дядька Джеана Пугета – громадянина Франції народженого в Варшаві, в'язня німецьких концентраційних таборів в Нацвейлері і Дахау. Приклади закордонних добродіїв також можна довго називати.

Збереження архівальних матеріалів, які знаходяться поза сьогodнішніми кордонами Польщі це сьогodні один із наших пріоритетів. Таку ціль також має нова версія проекту «Архів Повний Пам'яті», запущена під кінець травня цього року. Активізуємо співпрацю з закордонними архівами, щоб отримати матеріали, які будуть допомагати в відтворенні історії Польщі і поляків в ХХ столітті. Ми також стараємось сягнути до наших земляків розсіяних по цілому світі і керованих ними полонійних інституцій. Багато таких інституцій має безцінні колекції. Однак часто не вистачає коштів, аби їх належно зберігати, описувати чи оцифровувати – і ефективно презентувати світові. Інститут Народної Пам'яті хоче в цьому допомогти.

«Народ, котрий не знає свого минулого, вмирає і не буде майбутнього» – застерігав папа Ян Павел II. Але в минулому Польщі глибоко записалось також багато національного досвіду, на чолі з двома жорстокими тоталітаризмами: комунізмом і народним соціалізмом. Збереження і належне складення крихт цієї складної історії належить до спільного інтересу людства.

Кароль Навроцкі

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Artykuł